

Maanam, Moje Urodziny - ósmy czerwca

Urodziłam się w ostatni
Pracowity dzień tygodnia
W czerwcowy poranek
W piątek na dobry początek

Trzech braci już było i siostra
Dwóch braci ju dawno nie żyje
Zawsze chciałam wyglądać jak chłopak
Robi to co chłopcy robili

Bez intymności przytulenia
Numer między numerami
Obserwatorium to tłumaczy
Dlaczego wole spa sama
Nie znoszę kiedy ktoś się sili
I chce układa moje życie
Urodziłam się w przestępnym roku
Bładym ranem bładym świtem

Przeszkadzałam im tylko
Wiec zamykali mnie w skrzyni
Ósmy czerwca upa jak co roku
Moje urodziny

Nie miałam kiedy pokocha
tak naprawdę braci
Rzuceni w różne świata strony
Raj utracony

Bez intymności przytulenia
Numer między numerami
Obserwatorium to tłumaczy
Dlaczego wole spa sama
Nie znoszę kiedy ktoś się sili
I chce układa moje życie
Urodziłam się w przestępnym roku
Bładym ranem bładym świtem

Urodziłam się w ostatni
Pracowity dzień tygodnia
W czerwcowy poranek
W piątek na dobry początek

Bez intymności przytulenia
Numer między numerami
Obserwatorium to tłumaczy
Dlaczego wole spa sama
Nie znoszę kiedy ktoś się sili
I chce układa moje życie
Urodziłam się w przestępnym roku
Bładym ranem bładym świtem